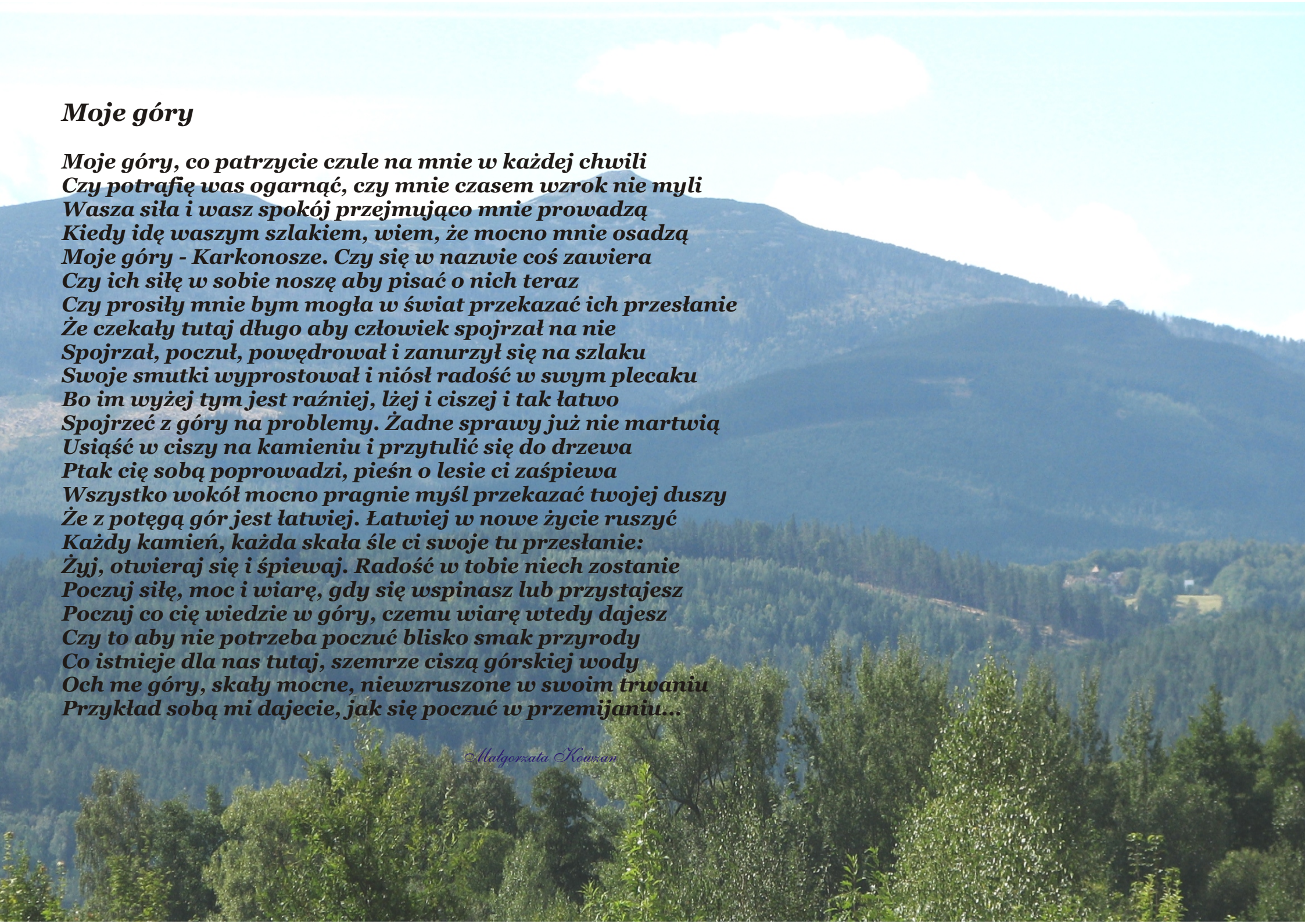


Moje góry

Moje góry, co patrzycie czule na mnie w każdej chwili
Czy potrafię was ogarnąć, czy mnie czasem wzrok nie myli
Wasza siła i wasz spokój przejmująco mnie prowadzą
Kiedy idę waszym szlakiem, wiem, że mocno mnie osadzą
Moje góry - Karkonosze. Czy się w nazwie coś zawiera
Czy ich siłę w sobie noszę aby pisać o nich teraz
Czy prosiły mnie bym mogła w świat przekazać ich przesłanie
Że czekały tutaj długo aby człowiek spojrzał na nie
Spojrzał, poczuł, powędrował i zanurzył się na szlaku
Swoje smutki wyprostował i niósł radość w swym plecaku
Bo im wyżej tym jest raźniej, lżej i ciszej i tak łatwo
Spojrzeć z góry na problemy. Żadne sprawy już nie martwią
Usiąść w ciszy na kamieniu i przytulić się do drzewa
Ptak cię sobą poprowadzi, pieśn o lesie ci zaśpiewa
Wszystko wokół mocno pragnie myśl przekazać twojej duszy
Że z potęgą gór jest łatwiej. Łatwiej w nowe życie ruszyć
Każdy kamień, każda skała śle ci swoje tu przesłanie:
Żyj, otwieraj się i śpiewaj. Radość w tobie niech zostanie
Poczuj siłę, moc i wiarę, gdy się wspinasz lub przystajesz
Poczuj co cię wiedzie w góry, czemu wiarę wtedy dajesz
Czy to aby nie potrzeba poczuć blisko smak przyrody
Co istnieje dla nas tutaj, szemrze ciszą górskiej wody
Och me góry, skały mocne, niewzruszone w swoim trwaniu
Przykład sobą mi dajecie, jak się poczuć w przemijaniu...

Małgorzata Kowzan